

Katarzyna Ossowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

Warmia and Mazury University
in Olsztyn

LOGICZNE PODSTAWY ETYKI – METAETYKA TADEUSZA CZEŻOWSKIEGO

Logical Foundations of Ethics – Metaethics of Tadeusz Czeżowski

Słowa kluczowe: Tadeusz Czeżowski, logika, formalna teoria wartości, metaetyka, uzasadnianie, etyka empiryczna.

Key words: Tadeusz Czeżowski, logic, formal theory of value, metaethics, justification, empirical ethics.

S t r e s z c z e n i e

Celem artykułu jest prezentacja empirycznego systemu metaetycznego stworzonego przez Tadeusza Czeżowskiego. Opiera się on na strukturze logicznej oraz doświadczeniu aksjologicznym. Doświadczenie w etyce różni się jednak od doświadczenia zmysłowego, stanowiącego podstawę nauk przyrodniczych. Doświadczenie aksjologiczne, będące fundamentem rozważań moralnych, jest intuicjonistycznym ujęciem wartości przedmiotów i zjawisk. Opiera się na jednostkowych ocenach pierwotnych, z których wyprowadza się kryteria ocen oraz zasady etyczne. Powstałym w poznaniu intuicyjnym ocenom przysługuje wartość logiczna prawdy lub fałszu. Wszelkie kategorie etyczne budowane są według zasad logiki prawdopodobieństwa, co sprawia, że ich konsekwencje oraz rozwiązania konkretnych etycznych problemów są zawsze tylko prawdopodobne. Żadnemu systemowi ani modelowi etyki nie przysługuje gwarant pewności.

A b s t r a c t

The aim of this article is to present empirical system of metaethics created by Tadeusz Czeżowski. It is based on the logical structure and axiological experience. Experience in ethics, however, differs from the sensory experience which is the basis of the natural sciences. Axiological experience, which is the foundation of moral considerations, is intuitionistic recognition of objects and phenomena. It is based on unitary original assessments, from which derive the criteria for the evaluation and ethical principles. The assessments resulting from intuitive cognition are assigned with the logical value of true or false. All ethical categories are built according to the principles of logic of probability, which makes their consequences and solutions to specific ethical issues — always likely. No system or model of ethics is entitled with the guarantor of certainty.

Znaczenie logiki w Szkole Lwowsko-Warszawskiej

Szkołę Lwowsko-Warszawską często określa się jako formację o wyraźnej orientacji logicznej. Za taką jej klasyfikacją można argumentować co najmniej w dwojaki sposób. Z jednej strony, w szeregach szkoły Kazimierza Twardowskiego znajdowali się uczeni, których osiągnięcia w dziedzinie logiki zostały docenione i rozpowszechnione w skali światowej. Badania przedstawicieli warszawskiej szkoły logicznej: Jana Łukasiewicza, Stanisława Leśniewskiego, Alfreda Tarskiego i innych w zakresie logiki matematycznej, logiki formalnej i semiotyki przyniosły wyniki o randze zdecydowanie wykraczającej poza lokalny „rynek idei”. Chodzi m.in. o logiki nieklasyczne (szczególnie logiki wielowartościowe Łukasiewicza), systemy Leśniewskiego (prototetykę, ontologię, mereologię), semantyczną koncepcję prawdy Tarskiego czy pierwszy system logiki parakonsystentnej Stanisława Jaśkowskiego¹.

Jednak nie tylko logicy specjaliści, stanowiący w pewnym sensie odrębną część szkoły, zajmowali się tą dyscypliną. Pozostali uczniowie K. Twardowskiego również podejmowali systematyczne rozważania nad szeroko rozumianą problematyką logiczną, a także zagadnieniami z historii logiki. Interpretowano m.in. koncepcje Arystotelesa, stoików, badano też logikę średniowieczną – jako historyk logiki szczególnie wyróżniał się Tadeusz Czeżowski. Najważniejszych filozofów ze szkoły nurtował problem klasyfikacji rozumowań. Kazimierz Ajdukiewicz szczegółowo opracował zagadnienia definicji i definiowania, badał kategorie syntaktyczne wyrażen językowych (sformułował kryterium poprawności syntaktycznej). Nie są to oczywiście wszystkie pola zainteresowań. Wymienione obszary to tylko niewielka część podejmowanych przez twardowszczyków zagadnień z zakresu logiki².

Z drugiej strony, jak powszechnie wiadomo, podstawową metodą filozofowania w Szkole Lwowsko-Warszawskiej była analiza logiczna. Grupa ta, jako polski odłam filozofii analitycznej, wysoko ceniła stosowanie narzędzi formalnych. Jan Woleński w pierwszej polskiej monografii dotyczącej filozofii Szkoły Lwowsko-Warszawskiej stwierdził, że „znaczenie i funkcje logiki wedle Twardowskiego i jego kontynuatorów były fundamentalne. Wynikało to z ogólnego poglądu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej na myślenie, naukę, a w szczególności filozofię”³. W istocie, wszyscy najważniejsi przedstawiciele szkoły: K. Ajdukiewicz, T. Cze-

¹ Na temat koncepcji logicznych rozwijanych w Szkole Lwowsko-Warszawskiej zob. J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985, s. 77–173 oraz idem, *Koncepcje logiki w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, (w:) *Polska filozofia analityczna. W kregu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, Toruń 1999, s. 57–73.

² Zob. np. K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, Warszawa 1975; idem, *Zarys logiki*, Warszawa 1952; T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Warszawa 2003; T. Czeżowski, *Główne zasady nauk filozoficznych*, Wrocław 1959.

³ J. Woleński, *Koncepcje logiki...*, s. 64.

żowski, T. Kotarbiński, I. Dąbmska i inni przestrzegali w swych pracach *stricte* analitycznych metod prezentowania i rozwiązywania zajmujących ich problemów. Wysokie standardy, oparte na rygorystycznej metodologii, miały zbliżyć filozofię i pokrewne jej dziedziny do nauk szczegółowych oraz gwarantować im intersubiektywną sprawdzalność. Nauki filozoficzne, podobnie jak inne dyscypliny (zwłaszcza ścisłe), miały charakteryzować się wysokim stopniem jasności, precyzji oraz pewności (w tym także uzasadnienia), a logika stanowiła instrument służące realizacji tego założenia.

Specjalistyczne badania nad zagadnieniami z zakresu logiki oraz stosowanie formalnych narzędzi w rozwiązywaniu problemów filozoficznych stanowią badawczy aspekt zastosowania logiki w szkole Lwowsko-Warszawskiej. Nie należy jednak zapominać, że miała ona także duże znaczenie dydaktyczne. Twardowszczyki wielokrotnie podkreślali, że logika, będąc niezbędnym składnikiem ogólnego wykształcenia, powinna być nauczana na poziomie średnim i uniwersyteckim bez względu na specjalizację. Podstawy wiedzy logicznej muszą być przyswajane zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym. Te elementarne umiejętności z zakresu logiki wpływają bowiem na poziom kultury logicznej człowieka, przejawiającej się m.in. w zdolności wnioskowania i rozumowania. Stanowią wobec tego fundament poprawnego myślenia. W artykule *O wykształcenie logiczne* Twardowski pisał: „brak wykształcenia logicznego nie tylko obniża pod względem teoretycznym poziom intelektualny, lecz wnosi nieuctwo i nieścisłość także w praktyczne zastosowanie naszych myśli, a tym praktycznym zastosowaniem całe nasze życie”⁴. Ze względu na tę doniosłą rolę logiki, w celu jak najszerzego jej rozpowszechnienia, przedstawiciele Szkoły Lwowsko-Warszawskiej wielokrotnie i konsekwentnie zabiegali o jej obecność w programach nauczania, a także pisali cieszące się dużą popularnością podręczniki. Te trzy aspekty – badania specjalistyczne, stosowanie analizy logicznej i podkreślanie doniosłej roli kultury logicznej – bez wątpienia dowodzą, że logika miała dla twardowszczyków wieloaspektowe zastosowanie i niebagatelne znaczenie.

Sięganie do formalnych środków w tak szerokim zakresie niosło ze sobą także pewne ryzyko. W obiegowej opinii wspomnianych uczonych określano nie raz jako logików przebranych za filozofów⁵. Jest to oczywiście błędne mniemanie – można przytoczyć szereg argumentów dowodzących fałszywości powyższej tezy. Szkoła oferowała bardzo wiele oryginalnych rozwiązań filozoficznych. Niektóre koncepcje logiczne były wyraźnie inspirowane problematyką filozoficzną (np. logiki wielowartościowe Łukasiewicza), miały także doniosłe konsekwencje dla filozofii (np. semantyczna koncepcja prawdy Tarskiego). Tej ocenie przeczą także metaetyczne analizy Czeżowskiego, dla których logika stanowi uzasad-

⁴ Cyt. za R. Jadcak, *Wstęp* do: K. Twardowski, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, Warszawa 1992, s. 59.

⁵ Za J. Woleński, *Filozoficzna szkoła...*, s. 75.

nienie, oraz formalna teoria wartości, będąca fundamentem etyki ujmowanej jako teoria empiryczna.

To w pewnym sensie niekonwencjonalne zastosowanie logiki będzie przedmiotem mojego artykułu. Za główny cel uznaję w nim rekonstrukcję metaetycznego projektu etyki empirycznej Tadeusza Czeżowskiego. Zanim jednak przejdę do jego prezentacji i analizy, chcę krótko przedstawić tendencje dominujące w sposobie ujmowania zagadnień etycznych oraz ich uzasadniania w okresie jej powstawania. Zarysowanie szerszego kontekstu ówczesnych dyskusji nad etyką wydaje mi się bowiem istotne z punktu widzenia postawionego zadania.

Model etyki naukowej

Na przełomie XIX i XX w. w polskiej filozofii ukształtował się nowy, odmienny od dotychczasowego model etyki⁶. Wówczas obok tradycyjnej, wartościującej etyki normatywnej pojawia się tendencja opisowa, zainicjowana przez oświeceniowy empiryzm i kontynuowana przez pozytywizm. „Oto bowiem na fali pozytywizmu wyrasta nowa koncepcja nauki, której minimalistyczny zakres każe zrezygnować z dociekań metafizycznych, zgłębienia »istoty zjawisk«, ich »natury« czy »przyczyn pierwotnych« na rzecz określania związków zachodzących między zjawiskami i faktami”⁷. Następuje wyraźna krystalizacja postulatu etyki ujmowanej w kategoriach naukowych. Realizacja tego zamierzenia wymusiła prze wartościowanie tradycyjnej etyki filozoficznej, która ze swymi dotychczasowymi rozstrzygnięciami nie spełniała wymogów *stricte* naukowego uzasadniania i sprawdzania. Przeobrażenia musiały zatem sięgnąć samych jej podstaw. Rewizji podlegał zwłaszcza przedmiot i metody badań etycznych, które miały być podobne do tych, z których korzystają nauki empiryczne. Unaukowanie etyki miało jej zagwarantować stabilne miejsce w szeregu owych nauk. Wiązało się to także z hasłem jej niezależnienia od religii, filozofii oraz wszelkiego światopoglądu.

Postulat uprawiania etyki jako nauki empirycznej był rozumiany i realizowany w dwojaki sposób. W pierwszym przypadku polegał na przesunięciu zasadniczego programu etyki z płaszczyzny normatywnej na teren ustaleń empirycznych (A. Świętochowski, A. Mahrburg). W drugim przypadku nie rezygnowano z rozstrzygnięć normatywnych, lecz starano się znaleźć dla nich odniesienie

⁶ Atmosferę panującą w tamtym okresie w filozofii i dyskusje wokół jej przedmiotu dobrze oddają następujące publikacje ówczesnych autorów: A. Mahrburg, *Co to jest nauka?*, „Przegląd Filozoficzny” 1897/1898, R. 1, z. 1; W. Heinrich, *Co to jest filozofia?*, „Przegląd Filozoficzny” 1901, R. 4, z. 4; idem, *Filozofia i jej zadania*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1922, R. 1, z. 1; S. Brzozowski, *Co to jest filozofia?*, „Przegląd Filozoficzny” 1903, R. 6, z. 4.

⁷ W. Tyburski, *Dyskusje wokół modelu etyki w polskiej filozofii przełomu XIX i XX wieku*, „Studia Filozoficzne” 1979, nr 8 (165), s. 131.

w dziedzinie faktów moralnych (J. Ochorowicz, K. Twardowski i przedstawiciele Szkoły Lwowsko-Warszawskiej)⁸. W pracach ówczesnych autorów uwydatnione zostało rozgraniczenie między etyką teoretyczną i praktyczną – podkreślano naukowy charakter etyki teoretycznej, odmawiając jednocześnie tego miana etyce praktycznej. Twardowski poszukiwał naukowej formy ujęcia związku etyki opisowej i normatywnej, miała być nią właśnie etyka teoretyczna o charakterze wyraźnie naukowym. Zdaniem autora *Granice puryzmu* oraz jego uczniów, etyka naukowa ma określać i uzasadniać przede wszystkim kryterium etyczne.

Opisany powyżej model etyki był propagowany zwłaszcza przez pozytywizm, z którego wywodzi się wiele tez etyki naukowej. Należy jednak pamiętać, że etyka naukowa w ujęciu K. Twardowskiego zrodziła się z potrzeby przezwyciężenia ograniczeń pozytywistycznego naturalizmu – zakres doświadczenia wyznaczony przez pozytywistów okazał się dla twardowszczyków zbyt wąski. Pozytywistyczna „wizja etyki to zdecydowany zwrot ku empirii, podyktowany pozytywistycznym pragnieniem uczynienia z etyki nauki pewnej, której tezy operowałyby podobną ścisłością, jak twierdzenia nauk szczegółowych”⁹. Owa pewność nauki także została przez przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej zakwestionowana. Postulat probabilistyczny, który wyraźnie zarysował się w ich sposobie uprawiania etyki, jest wyraźnie widoczny u Czeżowskiego¹⁰. O tym aspekcie jego koncepcji będę szczegółowo pisać poniżej. Należy jeszcze na koniec podkreślić, że pozytywizm nie wprowadził do etyki metod charakterystycznych dla nauk szczegółowych jako pierwszy. Na drodze kształtowania się empiryzmu w etyce stoją osiągnięcia takich polskich filozofów jak Jan Śniadecki czy korespondująca z pozytywizmem filozofia czynu Augusta Cieszkowskiego i Karola Libelta. Docenić trzeba natomiast, że dopiero w ramach pozytywizmu nastąpiło szerokie wprowadzenie metodologii empirystycznej do etyki oraz że wyraźnie wyodrębniono jej empiryczny przedmiot.

Logika jako narzędzie unaukowania etyki

Tadeusz Czeżowski prawdopodobnie najbardziej konsekwentnie ze wszystkich uczniów Twardowskiego dążył do ideału filozofii jako nauki. Kluczowym narzędziem służącym unaukowieniu filozofii, a wraz z nią także etyki Czeżow-

⁸ Ibidem, s. 132.

⁹ W. Tyburski, *Myśl etyczna pozytywizmu polskiego*, (w:) Z.J. Czarnecki, S. Soldenhoff (red.), *Studia z dziejów polskiej niezależnej myśli etycznej*, Lublin 1989, s. 15.

¹⁰ Przez probabilizm etyczny będę tu rozumiała taką właściwość poznania etycznego, która każe akceptować konkluzje oparte na niepewnych przesłankach, uzasadnianych według standardów prawdopodobieństwa logicznego lub – z braku takiej możliwości – dopuszczającą oceny najlepiej uargumentowane. Zob. R. Wiśniewski, *Możliwość probabilizmu etycznego. Studium metaetyczne ewolucji empiryzmu w etyce polskiej*, Toruń 1992, s. 7.

ski uczynił logikę. Logika, jak twierdził autor *Struktury etyki niezależnej*, stanowi metateorię każdej dyscypliny uważanej za naukową, ponieważ każda nauka jest interpretacją jakiegoś systemu logicznego. Tak pisał o tym w jednym ze swych artykułów: „Scharakteryzowałem logikę jako naukę o strukturze nauk – każda nauka ma logiczną strukturę, tzn. zdania naukowe są zbudowane według logicznych schematów zdaniowych i wiążą się ze sobą w łańcuchy rozumowań i teorie według logicznych stosunków międzyzdaniowych. Owe zaś powiązania realizują się drogą podstawiania za zmienne w twierdzeniach logicznych, stanowiących zasady rozumowania, wyrażeń należących do nauki, w której odbywa się rozumowanie. Tak więc każda nauka jest interpretacją teorii logicznych (teorii zdań, teorii orzeczników, teorii relacji, teorii prawdopodobieństwa), z których są zaczerpnięte zasady budowania jej zdań i zasady dokonujących się w niej rozumowań”¹¹.

Widać, że dla Czeżowskiego rola logiki nie ogranicza się wyłącznie do przeprowadzania analiz pojęciowych, lecz stanowi przede wszystkim trwałą (bo formalną) fundament każdej teorii. Nauki traktuje on jako wyrażone w stosownym języku i powiązane relacjami wynikania łańcuchy twierdzeń. Etyka, będąc jedną z nauk filozoficznych (przedstawiciele Szkoły Lwowsko-Warszawskiej byli zwolennikami kolektywnego rozumienia filozofii), także posiada logiczną budowę. Opisowi tej struktury autor *Konfliktów w etyce* poświęcił wiele uwagi. W krótkim, ale jednym z najważniejszych artykułów opisujących koncepcję naukowej etyki empirycznej Czeżowski stwierdził: „przez termin »teoria etyczna« rozumimy powiązany logicznie zespół zdań, wśród których znajdują się twierdzenia powinności albo rozmaicie sformułowane normy etyczne”¹². Wyodrębnienie formalnego komponentu teorii etycznych, bez odwoływania się (na tym etapie) do rozwiązań normatywnych, miało gwarantować etyce trwałe miejsce wśród empirycznych nauk szczegółowych. „W metaetyce Czeżowskiego spotykamy konsekwentny program budowania filozofii naukowej, a więc i etyki naukowej. Czynnikiem wiążącym całość nauk, łącznie z naukami filozoficznymi, jest ich logiczna struktura i empiryczność przedmiotu badania. Metodologiczna struktura etyki jest więc analogiczna wobec struktury metodologicznej nauki”¹³.

Spośród omówionych przez Czeżowskiego w różnych pismach rodzajów uzasadniania twierdzeń naukowych zarówno dedukcja, jak i indukcja stanowią wartościowe metody rozumowania. Co istotne, rozumowanie probabilistyczne poza funkcją odkrywczą posiada także szczególną rolę uzasadniającą. Sprawdzanie indukcyjne jest dla autora *Etyki jako nauki empirycznej* rozumowaniem lub cią-

¹¹ T. Czeżowski, *Klasyfikacja rozumowań i jej konsekwencje w teorii nauki*, (w:) idem, *Pisma z etyki i teorii wartości*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989, s. 87.

¹² T. Czeżowski, *Etyka jako nauka empiryczna*, (w:) ibidem, s. 100.

¹³ R. Wiśniewski, *Dyskusje metaetyczne w kręgu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, (w:) *Polska filozofia analityczna...*, s. 114.

giem rozumowań, przypisuje on zatem możliwość wynikania inferencyjnego z indukcji. Czeżowski uważał, że w logice probabilistycznej stwierdza się faktyczne implikacje prawdopodobieństwowe, a nie tylko prawdopodobieństwo luźnych, oderwanych od siebie zdań (jak chciał tego Hume)¹⁴.

Rozumowanie redukcyjne wymaga wprowadzenia implikacji prawdopodobieństwowej w postaci: „jeżeli p to prawdopodobnie q w stopniu u ,” gdzie p i q to zmienne zdaniowe (funkcje propozycjonalne) a u jest zmienną liczbową, której wartości zawierają się w granicy $0 \leq u \leq 1$. Stopień prawdopodobieństwa q zwiększa się przez odpowiednie dobranie p , dlatego nie można określić stopnia prawdopodobieństwa q bez jego przesłanki prawdopodobieństwowej p . W rozumowaniu tym obowiązują twierdzenia logiki prawdopodobieństwa (Czeżowski operuje systemem logiki probabilistycznej Reichenbacha), dotyczące związków między implikacjami prawdopodobieństwowymi¹⁵. „Szczególną doniosłość jako zasady rozumowania prawdopodobieństwowego mają twierdzenia dotyczące prawdopodobieństwa racji w zależności od prawdopodobieństwa jej następstw, gdyż stanowią one zasady dla indukcji oraz innych rozumowań uzasadniających prawa naukowe i hipotezy w naukach empirycznych”¹⁶.

Uogólnienie indukcyjne przez indukcję prostą opiera się na zasadzie inwersji: „jeżeli zdanie ogólne jako racja nie jest z góry fałszywe, a prawdziwe jest zdanie szczegółowe jako jego następstwo, to owo zdanie ogólne jest prawdopodobne w jakimś stopniu różnym od zera”¹⁷. Prawdopodobieństwo takiego wniosku jest stosunkowo niewielkie. Aby je zwiększyć, należy otrzymane twierdzenie indukcyjne dodatkowo uzasadnić przez sprawdzenie. W logice prawdopodobieństwa każda nowa przesłanka, konfirmująca uogólnienie w skończonym zbiorze przypadków, zwiększa stopień jego prawdopodobieństwa. Koniunkcja coraz większej liczby logicznych następstw zdania wyjściowego stanowi za każdym razem bliższe następstwo tego twierdzenia (a koniunkcja ich wszystkich w przypadku indukcji zupełnej byłaby równoważna zdaniu wyjściowemu). „Im więcej przeto zdań obserwacyjnych sprawdza twierdzenie p , tym większy jest stopień jego prawdopodobieństwa i przyrost ten zmierza nieograniczenie do pewności jako granicy szeregu stopni prawdopodobieństw”¹⁸. Na tym polega proces coraz lepszego uzasadniania twierdzeń uzyskanych na drodze uogólnienia indukcyjnego. „Przez to samo zaś staje się widoczne, [...] że indukcja jest nie tylko narzędziem heurystyki naukowej, za jakie ją powszechnie uważano, ale także rozumowaniem uzasadniającym – mianowicie wtedy, gdy stosujemy ją w postaci sprawdzania

¹⁴ J. Woleński, *Filozoficzna szkoła...*, s. 272.

¹⁵ T. Czeżowski, *Klasyfikacja rozumowań...*, s. 78.

¹⁶ Ibidem, s. 79.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ T. Czeżowski, *W sprawie zagadnienia indukcji*, (w:) idem, *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1958, s. 122.

twierzeń ogólnych przez obserwację podpadających pod nie przypadków szczegółowych”¹⁹.

Następniki implikacji prawdopodobieństwowych, nie mogą funkcjonować samodzielnie w teoriach, tzn. nie można ich stwierdzać w oderwaniu od poprzedników implikacji, w których występują. Pełnią jednak, jak pokazuje Czeżowski, istotną rolę w nauce. Autor *Pożyteczności błędu* wskazuje tym samym, że w każdym systemie mogą występować pełnoprawne zdania nieposiadające statusu wiedzy pewnej: „Nie wymaga się, by wszystkie zdania wchodzące w skład nauki były prawdziwe; jest w niej miejsce dla przypuszczeń i fikcji. Te jednak zdania są niesamodzielnymi elementami nauki, tj. członami prawdziwych implikacji, alternatyw, dysjunkcji lub implikacji prawdopodobieństwowych”²⁰. Jednocześnie wspomniane implikacje, zawierające twierdzenia indukcyjne, same nie są już tylko prawdopodobne, lecz ich prawdziwość daje się dowieść dedukcyjnie²¹.

Choć indukcja stanowi wartościowe narzędzie uzasadniania, to metaetyczne analizy Czeżowskiego, które posłużyły mu do skonstruowania idealnego modelu teorii etycznych, zostały przez niego przeprowadzone metodą opisu analitycznego²². Metoda ta obejmuje wprawdzie badanie empiryczne (poprzez sprawdzanie doświadczalne), prowadzi jednak do twierdzeń o charakterze definicji aksjomatycznych (nieindukcyjnych). Za pomocą metody opisu analitycznego Czeżowski odróżnił dwa typy modeli etycznych: indukcyjne, budowane „od dołu” oraz hipotetyczno-dedukcyjne, tworzone „od góry” (określenia te przejął bezpośrednio od Twardowskiego). Ich objaśnienie chciałbym poprzedzić scharakteryzowaniem formalnej teorii wartości, która także stanowi przykład zastosowania logiki w badaniu zagadnień metaetycznych. Jest ona istotna z tego względu, że definiuje jedną z podstawowych kategorii wchodzących w skład każdej teorii etycznej.

Formalna teoria wartości

Aksjologia Czeżowskiego została zbudowana na ontologicznym fundamencie. Myśliciel utożsamiał bowiem *bonum metaphysicum*, czyli dobro transcendentalne, z *bonum axiologicum*, tj. z dobrem będącym podstawą moralności, stanowiącym cel ludzkiego dążenia. Od strony logicznej wartości są transcendentaliami²³. Czeżowski podzielił transcendentalia na dwie główne odmiany: transcendentalia

¹⁹ Ibidem, s. 123.

²⁰ T. Czeżowski, *Klasyfikacja rozumowań...*, s. 89.

²¹ T. Czeżowski, *W sprawie zagadnienia indukcji*, s. 124.

²² Zob. T. Czeżowski, *O metodzie opisu analitycznego*, (w:) idem, *Pisma z etyki...*, s. 68–76.

²³ W. Janikowski, *Transcendentalia w teorii wartości Tadeusza Czeżowskiego*, (w:) W. Tyburski, R. Wiśniewski (red.), *Tadeusz Czeżowski (1889–1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka*, Toruń 2002, s. 161.

ponadkategorialne oraz transcendentalia modalne. Do pierwszej grupy należą byt i jemu równoważne, do drugiej istnienie (którego odmianami są konieczność i możliwość) oraz wartość (która z kolei objawia się przede wszystkim w dobru i pięknie)²⁴. Z epistemologicznego punktu widzenia transcendentalia ponadkategorialne są dla Czeżowskiego pojęciami najogólniejszymi, nierodzajowymi, niepodlegającymi generalizacji i infinitacji. Transcendentalia modalne także są nierodzajowe, choć nie obejmują swym zakresem wszystkiego. Ten typ transcendentaliów podlega procesowi infinitacji (negacja dobra lub piękna nie jest pusta). Z punktu widzenia ontologii transcendentalia modalne jawią się jako sposoby bycia przedmiotów (*modi entis, modi essendi*), a nie ich cechy. Wynika z tego, że wartości (podobnie jak istnienie, konieczność i możliwość) są nieprzedstawialne – w przeciwieństwie do ich kryteriów. Sposoby bycia stwierdza się w określonych rodzajach sądów: w sędziu asetycznym – istnienie, apodyktycznym – konieczność, a w ocenach aksjologicznych – wartości²⁵. Transcendentalia aksjologiczne występują w zdaniach z funktorami „dobrze, że...”, „pięknie, że...”, które odpowiadają syntaktycznie funktorom zdaniotwórczym. Poznanie wszystkich transcendentaliów modalnych jest intuicyjne – bezpośrednio i całościowe.

Formalną teorię wartości, opartą na ich rozumieniu jako transcendentaliów, Czeżowski sformułował już w 1915 r. W tym roku ukazał się jego artykuł, w którym dowodził możliwości stworzenia hierarchii wartości w oparciu o logikę algebraiczną Boole’a²⁶. Do tej problematyki powrócił w 1956 r.²⁷ Aby określić wartość przysługującą jakiemuś przedmiotowi (jako jego sposób bycia), muszą być spełnione dwa warunki początkowe. Po pierwsze, zawsze musi występować podmiot wartościujący jako czynnik, dla którego istnieje dana wartość. Podmiotem wartościującym może być indywidualna jednostka, grupa ludzi, ale także przedmioty nieczujące (jako przykład tych ostatnich Czeżowski podaje kopalnie węgla kamiennego, które mają wartość dla istnienia wielkiego przemysłu – w tym przypadku przemysł występuje w roli „podmiotu wartościującego”). Drugim koniecznym elementem jest istnienie pewnego przedmiotu *p*, ze względu na który przedmiot *a* jest wartościowy. Przedmiot ten Czeżowski nazywa parametrem wartości, a relację między owym parametrem i przedmiotem *a* stosunkiem podstawowym (w późniejszych pracach stosunek podstawowy zastępuje wyrażenie „stosunek wartościotwórczy”). Parametrem może być dowolny przedmiot posiadający wartość dla podmiotu wartościującego (także on sam). Przykładowo: pióro (przedmiot *a*) posiada wartość dla pisarza (podmiot wartościujący) ze względu na poemat (parametr *p*), który może nim napisać. Nie ma znaczenia, dla jakiego

²⁴ Ibidem, s. 165.

²⁵ M. Kidawa, *O metaetyce Tadeusza Czeżowskiego*, (w:) *Tadeusz Czeżowski (1889–1981)...*, s. 213.

²⁶ Zob. T. Czeżowski, *O formalnym pojęciu wartości*, (w:) idem, *Pisma z etyki...*, s. 121–129.

²⁷ Zob. T. Czeżowski, *Jak budować logikę dóbr ?(I)*, (w:) ibidem, s. 130–135.

dobrze zastosujemy ten schemat, dlatego Czeżowski rezygnuje z takiej konkretyzacji na rzecz stwierdzenia, że a jest dobrem zawsze i tylko wtedy, gdy istnieje stosunek R wiążący je z parametrem p (w definicji został pominięty podmiot wartościujący, ponieważ jego obecność mieści się w pojęciu parametru)²⁸. Stosunek podstawowy R rozstrzyga o wartości dodatniej lub ujemnej przedmiotu a . Powyższe twierdzenia można zapisać wykorzystując pojęcia i metody logiki algebrycznej. Wobec tego otrzymujemy:

$$aRp = W\bar{a}$$

gdzie a oznacza przedmiot indywidualny, R – zmienny stosunek w obranym zakresie (R), p to parametr wartości, a $W\bar{a}$ – wartość przedmiotu a . Czeżowski ujął tę definicję następująco: „wartością przedmiotu a ze względu na pewien parametr p nazywam pozostawanie tego przedmiotu w pewnym stosunku R (stosunku podstawowym) do owego parametru”²⁹. Wyrażenie aRp jest funkcją propozycjonalną ze zmiennym stosunkiem R .

Z powyższej definicji wartości Czeżowski wyprowadził także formalne pojęcia stosunków między wartościami o tych samych parametrach: równości, mniejszości oraz większości. Równość wartości w zapisie formalnym przedstawiona została następująco:

$$(W\bar{a}_1 = W\bar{a}_2) = (a_1Rp = ra_2Rp)$$

Dwie wartości są równe, jeśli obie będą spełniały jednakową ilość relacji wartościotwórczych. Stosunek mniejszości (większości) dóbr został zdefiniowany według tego samego algorytmu:

$$(W\bar{a}_1 < W\bar{a}_2) = (a_1Rp < ra_2Rp)$$

Wartość przedmiotu jest więc tym większa, im więcej spełnia relacji wartościotwórczych.

Spośród dóbr porównywalnych można wskazać dobro największe i najmniejsze. Dobro największe ma postać:

$$Wa = aRp = 1$$

tzn. największym dobrem jest to, które zaspokaja maksimum potrzeb podmiotu wartościującego ze względu na dane parametry (przedmiot a spełnia wszystkie stosunki dla zakresu (R) względem p). Najmniejsze dobro:

$$Wa = aRp = 0$$

zaspokaja minimum potrzeb podmiotu wartościującego i może być wyparte przez każde inne dobro porównywalne³⁰.

²⁸ T. Czeżowski, *O formalnym pojęciu wartości*, s. 123.

²⁹ Ibidem, s. 123–124.

³⁰ Ibidem, s. 125.

Nie wszystkie dobra mają jednakże wspólny zakres stosunków podstawowych – czasem stosunki te pozostają od siebie niezależne. O takich dobrach Czeżowski mówi, że są niewspółwartościowe, a w związku z tym nieporównywalne (ze względu na niepokrywające się zakresy stosunków wartościotwórczych). Występują mimo to sytuacje, w których można takie dobra porównać przez zacieśnienie ich wzajemnego stosunku (usunięcie stosunków, które odnoszą się tylko i wyłącznie do jednego z nich, a do drugiego nie). Jeżeli usunięte zakresy nie wyczerpywały w całości stosunku R , to stosunki, które pozostały dają się porównać³¹.

W przypadku dwóch wartości można dla nich (bez znaczenia, czy są współwartościowe, czy niewspółwartościowe) zdefiniować taką wartość, która jest nie mniejsza i nie większa od każdej z nich. Dwa dobra występujące alternatywnie tworzą sumę dóbr określoną przez alternatywę ich stosunków wartościotwórczych³². Ich łączne występowanie jest iloczynem dóbr określonym przez koniunkcję ich stosunków wartościotwórczych. Według prawa absorpcji suma dwóch dóbr (mniejszego i większego) jest równa większemu dobru, a iloczyn dobru mniejszemu.

Powyższe stwierdzenia nie wystarczą jeszcze do zbudowania hierarchii dóbr w oparciu o formalne pojęcie wartości. Do tego niezbędne jest jeszcze zdefiniowanie tzw. wartości skalarnej. Czeżowski czyni to poprzez wprowadzenie pojęcia ciągu zasadniczego³³. Powstała w ten sposób skala wartości wygląda tak, że na jednym jej końcu znajduje się dobro największe, na drugim – dobro najmniejsze, a pomiędzy nimi cały szereg dóbr pośrednich. Jednak „by jakieś dwa dobra nieporównywalne porównać według obranej skali, trzeba tak zacieśnić stosunek wartościotwórczy jednego lub drugiego z nich, by stały się one oba porównywalne z dobrami skali; jeżeli jedno z nich znajduje się w ten sposób wyżej w skali od drugiego, to zostanie uznane za dobro większe”³⁴.

W stosunku do ciągłości zasadniczej oraz definicji równości i nierówności skalarnej komentatorzy koncepcji Czeżowskiego mieli najwięcej zastrzeżeń. W kilku pracach wyczerpująco podjął ten problem Adam Jonkisz³⁵. Z różnorodnych interpretacji na uwagę zasługuje także rekonstrukcja formalnej teorii wartości w języku logiki modalnej dokonana przez Włodzimierza Wasiukowa³⁶.

³¹ Ibidem.

³² T. Czeżowski, *Jak budować logikę dóbr? (2)*, (w:) *Pisma z etyki...*, s. 137.

³³ T. Czeżowski, *O formalnym pojęciu wartości*, s. 127.

³⁴ T. Czeżowski, *Jak budować logikę dóbr?(1)*, s. 135.

³⁵ Zob. A. Jonkisz, *Tadeusza Czeżowskiego formalne pojęcie wartości*, (w:) *Polska filozofia analityczna...*, s. 197–206; idem, *Aksjomatyczna teoria użyteczności O. Morgensterna i J. von Neumanna a T. Czeżowskiego formalna teoria wartości*, (w:) *Tadeusz Czeżowski (1889–1981)...*, s. 135–143.

³⁶ Zob. W. Wasiukow, *Reinterpretacja formalnej teorii wartości Tadeusza Czeżowskiego*, (w:) *Tadeusz Czeżowski (1889–1981)...*, s. 123–134.

Projekt etyki empirycznej

Zarówno etyki indukcyjne, jak i teorie typu hipotetyczno-dedukcyjnego, zdaniem autora *Klasyfikacji rozumowań*, są etykami empirycznymi. Różni je stopień odniesień empirycznych i rola doświadczenia w kształtowaniu podstawowych kategorii danej koncepcji etycznej. Ryszard Wiśniewski zaproponował następującą definicję empiryzmu etycznego: „empiryzm etyczny – to postawa moralna, etyczna i metaetyczna zwrócona ku najgłębszej, osobowej i międzyosobowej rzeczywistości moralnej, nastawiona na poszukiwanie w niej źródła, sprawdzaniu ocen i norm, a także przedmiotu badań”³⁷. Do takiej moralnej rzeczywistości odwołuje się etyka typu indukcyjnego. Etyka indukcyjna, zdaniem Czeżowskiego, źródeł poznania moralnego upatruje w empirii aksjologicznej, będącej szczególnym rodzajem doświadczenia. Doświadczenie aksjologiczne jest w swej strukturze zbliżone do doświadczenia empirycznego i tak samo wymaga zajęcia określonej postawy. W przypadku etyki uwagę poznawczą zastępuje postawa wartościująca. Jest ona rodzajem gotowości psychicznej i zdolności do wydania oceny. Doświadczenie to jest intuicyjne i nie redukuje się jedynie do oceniania, lecz jest przeżyciem składającym się z oceny i towarzyszącego mu uczucia (przy czym to ocena jest pierwotna względem odczucia – inaczej mówiąc, uczucie jest konsekwencją wydania oceny moralnej lub estetycznej, a nie odwrotnie)³⁸. Przedmiot poznania aksjologicznego jest ujmowany całościowo i bezpośrednio. Poznanie intuicyjne jest ponadto oczywiste, niedowodliwe i nieapodyktyczne, co także łączy je z poznaniem charakterystycznym dla nauk przyrodniczych.

Oceny powstałe w tak ujętym doświadczeniu aksjologicznym Czeżowski nazywa pierwotnymi ocenami jednostkowymi (analogicznymi do zdań charakterystycznych dla nauk szczegółowych). „Weryfikacja ocen odbywa się analogicznie do weryfikowania sądów spostrzeżeniowych, drogą ich wielokrotnego powtarzania w analogicznych lub zmodyfikowanych warunkach przez te same lub różne osoby”³⁹. Na tym jednak nie kończy się podobieństwo jednostkowych ocen ze zdaniami spostrzeżeniowymi. Oceny posiadają, tak jak twierdzenia każdej nauki, określoną kwalifikację logiczną – są prawdziwe lub fałszywe. „Mianowicie prawdziwa jest ocena stwierdzająca wartość przedmiotu zawsze i tylko wtedy, jeżeli przedmiot jest wartościowy; ocena jest fałszywa w przeciwnym wypadku”⁴⁰.

Uogólnienia jednostkowych ocen pierwotnych prowadzą do ustalenia kryteriów oceny – empirycznych cech opisywalnych w sensie pozaetycznym⁴¹. Zdania ogólne, w których ustala się kryteria oceny etycznej, nazywa Czeżowski pra-

³⁷ R. Wiśniewski, *Możliwość probabilizmu etycznego...*, s. 6.

³⁸ T. Czeżowski, *Etyka jako nauka empiryczna*, s. 98–99.

³⁹ Ibidem, s. 103.

⁴⁰ Ibidem, s. 98.

⁴¹ M. Kidawa, op. cit., s. 99.

wami etycznymi (w późniejszych pismach zasadami etycznymi). Jednostkowe oceny, jak już zostało powiedziane, są intuicyjnie oczywiste (choć oczywistość nie daje jednocześnie gwarancji ich niezawodności). Nie dotyczy to jednak praw etycznych, których charakter pozostaje wyraźnie probabilistyczny. „Prawa etyczne w tym oświetleniu stają się odmianą praw hipotetycznych i podobnie jak wszelkie prawa tego rodzaju mogą być uzasadnione tylko drogą rozumowania redukcyjnego, powołującego się na oceny pierwotne jako przesłanki, nie aprioryczne prawa etyczne, lecz empiryczne oceny pierwotne obejmują rolę założeń etyki”⁴².

Tak rozumiane prawa etyczne stają się punktem wyjścia do definicji dóbr, czyli przedmiotów spełniających kryteria dobra oraz pozwalają na dedukcyjne wyprowadzenie tzw. ocen wtórnych⁴³. Na podstawie praw tworzy się także teleologiczne normy etyczne (nazywane przez Czeżowskiego również aksjologicznymi). Normy aksjologiczne wskazują na dobra określone w prawach jako cele ludzkiego dążenia. Dodatkowo w każdej teorii etycznej (także typu indukcyjnego) znajdują się normy deontyczne. Są to normy wyższego rzędu, które w etyce indukcyjnej służą określaniu powinności międzyjednostkowych (dla etyki indywidualistycznej wystarczające są normy teleologiczne). Normy deontyczne nie powstają w drodze indukcyjnego uogólnienia, lecz stanowią aprioryczny element teorii etycznej. „Obecność norm deontycznych w każdej teorii etycznej typu indukcyjnego jest niezbędna, by mogła ona sprawnie funkcjonować jako teoretyczna podstawa działania praktycznego”⁴⁴. Dążąc konsekwentnie do ideału etyki naukowej, Czeżowski – poza przypisaniem waloru prawdziwości lub fałszywości ocenom – stwierdza, że przysługuje on także normom etycznym. Norma etyczna, wbrew powszechnemu mniemaniu, nie jest nakazem, dlatego może być uznana za zdanie w sensie logicznym⁴⁵.

Nieco inaczej niż etyki indukcyjne funkcjonują systemy etyczne typu dedukcyjnego, które tworzone są na wzór systemów hipotetyczno-dedukcyjnych w naukach szczegółowych. Dla tego rodzaju koncepcji podstawę stanowią normy deontyczne (w opisanym wyżej sensie), które pełnią w nich rolę aksjomatów. Normy deontyczne przyjmuje się, podobnie jak w przypadku etyk indukcyjnych, stosując metodę opisu analitycznego, jednakże wynikiem nie są tu indukcyjne uogólnienia, lecz definicje aksjomatyczne. Normy aksjologiczne, które również występują w konstrukcjach dedukcyjnych, uzasadnia się przez odwołanie właśnie do normy deontycznej (jako naczelnego aksjomatu), a nie jak w etykach indukcyjnych poprzez odwołanie do jednostkowych ocen pierwotnych. Jako przykłady etyk typu dedukcyjnego Czeżowski wskazywał etykę Kanta (w której naczel-

⁴² T. Czeżowski, *Etyka jako nauka empiryczna*, s. 101.

⁴³ *Ibidem*, s. 101.

⁴⁴ D. Łukasiewicz, *Filozofia Tadeusza Czeżowskiego*, Bydgoszcz 2002, s. 276.

⁴⁵ Por. T. Czeżowski, *Dwojakie normy*, (w:) idem, *Pisma z etyki...*, s. 144–149 oraz idem, *Aksjologiczne i deontyczne normy moralne*, (w:) idem, *Pisma z etyki...*, s. 150–156.

ną normą był imperatyw kategoryczny), etykę niezależną Kotarbińskiego (z ideą spolegliwego opiekuna) oraz etykę powszechnej życzliwości Znamierowskiego. W zależności od wyboru układu aksjomatów (norm deontycznych) uzyskuje się różne rodzaje etyk poprzez wyprowadzenie z nich odmiennych praw i reguł postępowania. „Podobnie jak w logice można konstruować różne konkurencyjne rachunki logiczne, tak też w etyce można tworzyć różne systemy norm deontycznych i aksjologicznych – będących konsekwencjami logicznymi norm deontycznych uznanych za naczelne w danej teorii”⁴⁶. Z kolei kryterium wyboru konkretnej koncepcji etycznej spośród wielu możliwych jest, zdaniem Czeżowskiego, doświadczenie. Dlatego etyki dedukcyjne, podobnie jak indukcyjne, zostały uznane przez autora *Trzech postaw wobec świata* za teorie o charakterze empirycznym.

Zakończenie

Tematem artykułu uczyniłam poglądy metaetyczne Czeżowskiego, dlatego też nie podejmowałam w ogóle kwestii normatywnych. Nie należy jednak zapominać, że one także były przedmiotem zainteresowań i wnikliwych rozważań toruńskiego filozofa, o czym świadczą chociażby tytuły jego artykułów i odczytów⁴⁷. Dowodzi to, że Czeżowski nie zatrzymał się jedynie na ukazaniu formalnej struktury teorii etycznych, został zapamiętany także jako wnikliwy obserwator praktyki moralnej. Mimo to za najbardziej oryginalny aspekt badań autora *Paradoksu wolności* należy uznać istnienie owej logicznej struktury, zwłaszcza w etykach dedukcyjnych, która przesądza jego zdaniem o naukowym charakterze etyki w ogóle.

Grzegorz Trela, omawiając rolę narzędzi logicznych w rozważaniach filozoficznych, stwierdził, że „Tadeusz Czeżowski jest jednym z wybitnych odnowicieli, zapominanej raz po raz przez filozofów, idei pojmowania logiki jako metafizologii”⁴⁸, co nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w świetle następczej wypowiedzi tego autora: „niepodobna uprawiać jakiegokolwiek analizy z pominięciem logiki, czy co gorsza, wbrew niej”⁴⁹. Ostatnie stwierdzenie uważam za nad wyraz trafne. Stosowanie w badaniach metaetycznych (a w dalszej kolejności tak-

⁴⁶ D. Łukasiewicz, op. cit., s. 296.

⁴⁷ Por. rozdział pt. *Ideaty moralne i cele ludzkich dążeń*, (w:) T. Czeżowski, *Pisma z etyki...*, s. 171–221. Metodologiczne analizy autora *Filozofii na rozdrożu* w zakresie etyki dają teoretyczne podstawy empirycznej etyce niezależnej. Sam Czeżowski był zwolennikiem egalitarnostycznej etyki niezależnej, z klasycznym ideałem umiaru jako jedną z naczelnych zasad postępowania.

⁴⁸ G. Trela, *Logika jako metafizologia. Program filozoficzny T. Czeżowskiego*, (w:) *Tadeusz Czeżowski (1889–1981)...*, s. 52.

⁴⁹ Ibidem.

że etycznych) formalnych pojęć i metod może budzić wiele zastrzeżeń m.in. nieadekwatności metody w stosunku do przedmiotu, redukcjonizmu czy nadmiernego minimalizmu. Niewątpliwie jednak, o czym już wspomniałam, o oryginalności koncepcji Czeżowskiego stanowi właśnie wnikliwa analiza struktury logicznej teorii etycznych. Zamysłem Czeżowskiego (co nie zawsze było poprawnie odczytane) było stworzenie ramy, którą należy dopiero wypełnić odpowiednią treścią. Moralność jest często uważana za specyficzny przedmiot badania, bo wyjątkowo subtelny. I może właśnie dlatego tym bardziej potrzebuje solidnego fundamentu.

Można oceniać pomysły Czeżowskiego mniej lub bardziej przychylnie, ale należy pamiętać, że mają one, jak sędzę, swoje źródło w odwiecznej potrzebie porządkowania otaczającej nas rzeczywistości. Zawsze czynimy to środkami aktualnie dostępnymi i takimi, którymi władamy najsprawniej. Podstawowym narzędziem analizy i interpretacji była dla Czeżowskiego, a także innych przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, właśnie logika. Nie dziwi więc, że w swojej próbie uporządkowania świata wartości sięgnął przede wszystkim po narzędzia formalnologiczne. Pewnie dzięki temu jego koncepcje metaetyczne urzekają wyjątkową klarownością, konsekwencją i ujmującą prostotą.